

**Sygn. akt II K 939/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bogumiła Dzieciołowska

Protokolant: sekretarz sąd. Ewelina Fabińska

przy udziale Prokuratora Mikołaja Tybureczy

po rozpoznaniu w dniach 11 lutego 2016 r., 29 marca 2016 r., 5 kwietnia 2016 r., 21 kwietnia 2016 r., 20 czerwca 2016 r., 19 sierpnia 2016 r. i 21 października 2016 r.

sprawy karnej

**J. P.** – s. A. i B. z d. K., ur. (...) w G., PESEL: (...), zam. G. ul. (...), obywatelstwa polskiego o wykształceniu wyższym, niekaranego,

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od (...) r. do (...) r. w miejscowości L. (...) n/O., na działce nr (...) prowadził roboty budowlane polegające na budowie dwóch stawów rybnych bez wymaganego pozwolenia na budowę,

**tj. o czyn z art. 90 Ustawy z dnia 07.07.1994 r. Prawo Budowlane (tekst jednolity Dz.U. z 2013 poz. 1409 ze zm.)**

ORZEKA:

1. ustalając, że oskarżony **J. P.** dopuścił się czynu polegającego na tym, że na początku (...) r. nie później niż do 17 marca (...) w L. gm. Ś. na terenie działki nr (...) prowadził roboty budowlane polegające na wykonywaniu stawów rybnych, bez wymaganego ówczasnie pozwolenia na budowę, a czyn ten wyczerpał znamiona występkę opisanego w art. 90 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2016.290), przy czym społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk umarza postępowanie;
2. na podstawie art. 632a § 1 kpk obciąża oskarżonego **J. P.** kosztami procesu z tytułu ustanowienia obrońcy w sprawie;
3. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

Sygn. akt II K 939/15

## UZASADNIENIE

W (...)r. M. i J. P. nabyli działkę nr (...) w miejscowości L., gm. Ś.

Na działce znajdowały się dwa zbiorniki wodne, które istniały na tym terenie od wielu lat.

Zbiorniki były uwidocznione na niektórych mapach, w tym na mapie z 1901 r. oraz na zdjęciach lotniczych poczynszy od 1996 r.

Jeden ze zbiorników położony był bliżej domu (w dalszej części uzasadnienia określany jako zbiornik nr 2) – częściowo na działkach M. i S. Ł. oraz J. D., zaś drugi w formie naturalnego rozlewiska przechodził na sąsiednie działki nr (...), które zostały następnie kupione przez B. i Z. B. (1) (w dalszej części określany jako zbiornik nr 1). Okoliczni mieszkańcy łowili w zbiornikach ryby.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 400v – 401, prywatna opinia M. S. (1) – k. 47 – 80, zeznania B. B. (3) – k. 428, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, zeznania J. J. – k. 448v, zeznania E. L. – k. 451v, zeznania P. L. – k. 452, zeznania B. G. – k. 452v, zeznania A. G. – k. 453 – 453v, zeznania R. B. – k. 453v – 454, zeznania A. C. – k. 454, zeznania W. C. – k. 481, zeznania I. J. – k. 449, 454v, 455v; zeznania L. S. – k. 481v, zeznania G. S. (1) – k. 482, zeznania J. K. – k. 482v, zeznania W. K. – k. 483, zeznania K. J. – k. 490v, zeznania I. O. – k. 491; zeznania M. T. – k. 491v, zeznania M. Ł. – k. zbioru C, k. 40 – 41 zbioru C, k. 480 v, zeznania J. D. – k. 34 – 35 zbioru C, k. 479, zeznania M. P. (1) – k. 53 – 54 zbioru C, k. 444-444v, zeznania M. P. (2) – k. 446 – 446v, zeznania K. S. – k. 56 zbioru C, k. 445, zeznania S. Ł. – k. 16 – 17 zbioru C, k. 443; fotokopie map, zdjęć lotniczych i dokumentów zapisane na płycie DVD – k. 395./

Zbiorniki wodne nie miały uregulowanej linii brzegowej i zmieniały obszar w zależności od ilości opadów w danym roku.

/dowody: zeznania G. S. (2) – k. 224, zeznania B. B. (3) – k. 19v – 20 zbioru C, k. 428, , zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, k. 441v, zeznania S. Ł. – k. 43 – 44 zbioru C, k. 443, częściowo zeznania M. Ł. – k. 40 – 41 zbioru C, k. 480v; zeznania J. D. – k. 34 – 35 zbioru C, k. 479v, zeznania G. W. – k. 426v, zeznania M. P. (1) – k. 444 – 444v, częściowo zeznania K. S. – k. 56v – 57 zbioru C, k. 445./

Nadmiar wód był odprowadzany naturalnym rowem melioracyjnym, który przechodził przez działki nr (...) i wpadał do S..

/dowody: zeznania G. S. (2) – k. 224, prywatna opinia M. S. (1) – k. 50 wraz z mapami – k. 67 – 69, zeznania M. S. (1) – k. 508v, zeznania B. B. (3) – k. 428, zeznania M. Ł. – k. 40 – 41 zbioru C, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, k. 442v, zeznania J. D. – k. 34 – 35 zbioru C, k. 479v, zeznania M. P. (1) – k. 53 – 54 zbioru C, k. 444-444v, zeznania K. S. – k. 445./

W rejestrze gruntów teren działki nr (...) w całości był zakwalifikowany jako nieużytki.

/dowody: wykaz zmian gruntowych – k. 9 – 15, kserokopie map – k. 17 – 19, mapa ewidencyjna „stan pierwotny” – k. 500./

W latach 2010 - (...) r. z inicjatywy organów gminnych przeprowadzono prace melioracyjne z użyciem koparki polegające na czyszczeniu rowu melioracyjnego z warstwy namułu, przy czym do wykonania tych prac w częściach rowu znajdujących się na terenie prywatnych działek zobowiązani byli ich właściciele. Prace przeprowadzono również na działce B. i Z. B. (1).

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 400v – 401, prywatna opinia M. S. (1) – k. 47 – 80, zeznania G. S. (2) – k. 125 – 126 zbioru C, k. 224 – 225, zeznania B. B. (3) – k. 428 – 428v, zeznania M. P. (2) – k. 447, zeznania J. J. – k. 448v, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, k. 441 - 442v, zeznania K. S. – k. 445./

B. i Z. B. (1) w latach 2010 – (...) wybudowali na swojej działce dom, do którego wprowadzili się w grudniu (...) r.

/dowody: zeznania B. B. (3) – k. 19 – 20 zbioru C, zeznania I. J. – k. 454v, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, k. 441v, zeznania M. P. (2) – k. 446./

W tym czasie, w szczególności latem (...) r., teren działki J. i M. P. (2) uległ osuszeniu i nastąpiło znaczące obniżenie lustra wody w zbiorniku wodnym nr 1. J. P. wiązał tę sytuację z pracami melioracyjnymi dotyczącymi rowu oraz

budową domu na sąsiedniej działce. J. P. w informował Wójta gminy Ś. oraz Starostwo Powiatowe o „zniszczeniu naturalnego stawu”, wnosząc o interwencję w tej sprawie.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 400v – 401, zeznania G. S. (2) – k. 125 – 126 zbioru C, k. 224 – 225, zeznania M. P. (2) – k. 446 – 446v, pisma – k. 185, k. 380, 381, k. 387, zeznania B. B. (3) – k. 19 – 20 zbioru C, k. 428 – 429, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, k. 441v, zeznania J. J. – k. 448v, zeznania I. J. – k. 449, k. 454v, zeznania E. L. – k. 451v, zeznania P. L. – k. 452, zeznania B. G. – k. 452v – 453, zeznania P. G. (1) – k. 453, zeznania A. C. – k. 454, zeznania W. C. – k. 481, zeznania I. J. – k. 449, 454v, zeznania R. B. – k. 453v, zeznania L. S. – k. 481v, zeznania G. S. (1) – k. 482, zeznania J. K. – k. 482v, zeznania W. K. – k. 483, zeznania K. J. – k. 490v, pisma zapisane w folderze (...) na płycie DVD – k. 395./

W (...) r. nie później niż do dnia 17 marca (...) r. J. P. chcąc zatrzymać odpływ wody ze zbiorników wodnych znajdujących się na jego działce zlecił przeprowadzenie prac przy użyciu koparki polegających na pogłębianiu zbiorników wodnych. Woda na działce została zebrana w dwa zbiorniki o uregulowanej linii brzegowej. Urobek w postaci piasku, ilów i torfu został rozplantowany na działce, co skutkowało podwyższeniem terenu wokół zbiorników i uregulowaniem linii brzegowej. W ramach prac w lutym (...) r. z wydobytego z dnia materiału usypano również groblę na granicy działek M. i J. P. oraz B. i Z. B. (1) w miejscu gdzie uprzednio znajdował się zbiornik wodny. Następnie na granicy działek posadowione zostało ogrodzenie w postaci siatki leśnej.

/dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 510v, zeznania G. W. – k. 426 – 426v, zeznania G. S. (2) – k. 125 – 126 zbioru C, k. 424 – 425, prywatna opinia M. S. (1) – k. 47 – 80, zeznania B. B. (3) – k. 19 – 20 zbioru C, k. 428 – 428v wraz z fotografiami – k. 28-29 zbioru C, zeznania Z. B. (1) – k. 16 – 17 zbioru C, 441v – 442v, zeznania J. D. – k. 479v, zeznania K. D. – k. 478v, częściowo zeznania M. P. (2) – k. 446v – 447v, zeznania A. S. – k. 423 – 423v./

Na prowadzenie powyższych prac J. i M. P. (2) nie uzyskali wymaganego wcześniej pozwolenia na budowę.

/dowody: zeznania P. G. (2) – k. 2 zbioru C, k. 420 – 421v, zeznania A. S. – k. 422v, zeznania G. S. (2) – k. 125 – 126 zbioru C./

W dniu 17 marca (...) r. gleboznawca G. W. udał się na działkę oskarżonego, by dokonać klasyfikacji gruntów. Na działce wokół stawu zauważył muł, il, pyły świadczące o tym, iż przeprowadzono roboty ziemne pogłębiające.

/dowody: zeznania G. W. – k. 426 – 426v, częściowo zeznania M. P. (2) – k. 446v, protokół klasyfikacji gruntów – k. 67 – 68 zbioru C./

Geodeta M. W. (1) dokonał pomiarów na działce oskarżonego i naniósł na mapę ewidencyjną kontury zbiorników wodnych celem zaktualizowania stanu faktycznego z mapą.

/dowody: zeznania M. W. (2) – k. 134 – 135 i k. 137 – 138 zbioru C, k. 427 -427v./

W dniu 26 marca (...) r. M. i J. P. zawnioskowali do Starostwa Powiatowego w G. o wydanie decyzji o zmianie klasyfikacji gruntów na działce nr (...), wskazując w uzasadnieniu iż: „na w/w działce powstały stawy rybackie.”

/dowody: wniosek – k. 5, zeznania M. P. (2) – k. 446v, zeznania Z. T. – k. 59 – 60 zbioru C./

W dniu 10 kwietnia (...) r. wniosek M. i J. P. został uwzględniony i wydano decyzję o ustaleniu klasyfikacji gruntów działki nr (...), którą zatwierdzono zmiany w klasyfikacji gruntów zgodnie z ustaleniami G. W., tj. z części kontury nr(...)wydzielono dwa stawy rybackie, które oznaczono (...) W./PsIV oraz 149/3-W./PsIV, zaś pozostałą część nieużytku oznaczono (...). Zmiany zostały uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków.

/dowody: decyzja – k. 3, wypis z rejestru gruntów – k. 8, wykaz zmian gruntowych – k. 9 – 15, zeznania M. P. (2) – k. 446v, zeznania Z. T. – k. 59 – 60 zbioru C, kopie map ewidencyjnych – k. 500./

Jesienią (...) r. J. P. zlecił K. D. przeprowadzenie prac przy użyciu koparki polegających na czyszczeniu stawu – zbiornika nr 1, tj. wybraniu warstwy namułu.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego – k. 401, rachunek – k. 37, częściowo zeznania B. B. (3) – k. 19v – 20 zbioru C, k. 428 wraz z fotografiami – k. 31 – 32 zbioru C, częściowo zeznania P. G. (2) – k. 1 -2 zbioru C, k. 420, zeznania M. P. (2) – k. 447 – 448, zeznania K. D. – k. 13 – 14 zbioru C, k. 478 – 479, częściowo zeznania K. S. – k. 56 – 57 zbioru C./

Po (...) r. M. i J. P. zarybiali obydwie zbiorniki wodne.

/dowody: zeznania M. P. (2) – k. 448./

W dniu 16 stycznia 2014 r. na działce J. P. przeprowadzono kontrolę przez urzędników Starostwa Powiatowego – Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego P. G. (2) i Inspektora Nadzoru Budowlanego A. S.. W protokole kontroli stwierdzono, iż: „w zimie (...) / (...) r. wykonano z gruntu wybranego ze stawu nr 1 usypano nasyp ziemi spełniający obecnie rolę grobli pomiędzy działką nr (...), na której usytuowany jest staw sąsiada”. Podczas kontroli J. P. potwierdził, iż na działce przy obydwu zbiornikach prowadzono prace przy użyciu koparki.

/dowody: zeznania A. S. – k. 46 – 47 zbioru C, k. 422 - 423, zeznania M. P. (2) – k. 446v, protokół z kontroli wraz z załącznikami – k. 21 – 31./

W grudniu 2014 r. mgr inż. M. S. (1) na zamówienie Urzędu Gminy w Ś. sporządził prywatną opinię pt. „Opinia na temat zmiany stosunków wodnych na działce nr (...) w miejscowości L.”.

W trakcie oględzin działek nr (...) M. S. (1) stwierdził, iż wody w stawie na działce nr (...) są obniżone i oddalone od granicy z działką nr (...) około 20 metrów, a ponadto obok wody w tej samej odległości od działki nr (...) usypany jest odkład z wydobytych namułów w formie przyzmy, zaś wzdłuż granicy działek nr (...) przebiega ogrodzenie, przy czym powierzchnia terenu po obu stronach ogrodzenia jest prawie płaska o bardzo łagodnej krzywiznie.

/dowody: opinia – k. 47 - 79, zeznania M. S. (1) – k. 507v – 509v./

W dniu 14 kwietnia 2015 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Powiatu (...) wydał postanowienie nr 6.2015 nakazujące M. i J. P. wstrzymać solidarnie prowadzenie budowy dwóch stawów rybnych na działce (...) w L. bez wymaganego pozwolenia na budowę oraz nakładające obowiązek przedstawienia solidarnie w terminie do dnia 30 listopada 2015 r. określonych w postanowieniu dokumentów. M. i J. P. nie dostarczyli wskazanych dokumentów, bowiem nie zgadzali się z decyzją.

/dowody: zeznania P. G. (2) – k. 2 zbioru C, zeznania A. S. – k. 422., zeznania M. P. (2) – k. 448, postanowienie – k. 108 - 115./

J. P. ma (...)lat. Legitymuje się wykształceniem wyższym. Jest żonaty, ma na utrzymaniu dorosłą córkę. Prowadzi indywidualną działalność gospodarczą, z której w 2014 r. osiągnął dochód w wysokości (...) zł. Nie był dotychczas karany sądownie.

/dowody: dane osobopoznawcze – k. 314, informacja o dochodach – k. 335 ./

**J. P.** w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, zaś szerokie wyjaśnienia złożył podczas rozprawy przed sądem w dniu 11 lutego 2016 r.

Wyjaśnił wówczas, iż nie rozumie, co mu się zarzuca, bo czegoś takiego nie zrobił. Wytłumaczył, iż jest dla niego niezrozumiałe, że osoby które przyczyniły się do zniszczenia środowiska są oskarżającymi w tej sprawie.

Dalej oskarżony wyjaśnił, iż działkę (...) w L. kupił między innymi dlatego, że znajdowały się na niej stawy naturalne. Opisywał, iż historia zaczęła się w (...) r., kiedy na skutek prac prowadzonych przez sąsiadkę B. polegających na

melioracji rowów doszło do osuszenia terenu i pierwszego stawu. Zdaniem oskarżonego osuszenie terenu przez sąsiadkę wynikało z tego, że zaczęła budowę domu na terenie podmokłym. Wówczas w (...) r. oskarżony miał występować do Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego o ratowanie stawów. Dodał, iż posiada mapy potwierdzające istnienie stawów na jego działce. Podobnie na planszach Gminy Ś. są naniesione te stawy. Wytlumaczył również, iż na wszystkich mapach geodezyjnych te stawy widnieją jako woda stojąca.

Dalej wyjaśniał, iż w (...) r. trwały przygotowania do kopania nowego stawu przez sąsiadów B.. Na skutek działań oskarżonego prace zostały wstrzymane, jednakże rów już był pogłębiony i nastąpił drenaż pierwszego stawu. W listopadzie (...) r. p. B. miała występować o zgodę na budowę stawu. Z kolei w (...) r. oskarżony – wedle swej relacji – złożył w Starostwie wniosek o przekwalifikowanie stawów, gdyż zorientował się, że na mapkach geodezyjnych widnieją jako nieużytek. Zdaniem oskarżonego był to skutek zaniedbania poprzednich właścicieli, którym nie zależało na prawidłowej kwalifikacji. W wyniku zabiegów oskarżonego w dniu 12 kwietnia (...) r. oba stawy zostały przekształcone na stawy rybne, za które oskarżony płaci podatek.

Dalej oskarżony wyjaśnił, iż pod koniec kwietnia (...) r. pani B. została właścicielem drugiej działki, tj. 74/10 i wówczas wydano jej pozwolenie na budowę drugiego stawu, zaś wedle oskarżonego tą sprawą zajmował się urzędnik S., który prowadził również nadzór nad budową domu na działce B.. Następnie – wedle relacji oskarżonego – sąsiadka B. w dniu 3 września uzyskała pozwolenie wodno - prawne i wówczas stawy znajdujące się na działce oskarżonego przestały pojawiać się w dokumentacji. Oskarżony wskazał, iż w pozwoleniu wodno – prawnym sąsiadki nie było wzmianki o tym, iż na jego działce również znajdują się dwa stawy, zaś staw sąsiadki powstawał na „zniszczonej końcówce” pierwszego stawu oskarżonego. Wtedy oskarżony zgłosił kolejną dewastację i zaniżenie poziomu wody do gminy i do starostwa. Po tym w dniu 5 października (...) r. zebrała się komisja w składzie (...). S. i pan S., którzy przyszli na wizję lokalną niszczenia drugiego stawu. Oskarżony zapewniał przy tym, iż informował urzędników, że będzie czyścić stawy. W październiku (...) r. był czyszczony staw od strony p. B., który uległ zniszczeniu. Wtedy p. B. miała napisać pismo do Urzędu Gminy, wskutek czego D. S. miał przesłać zawiadomienie do Starostwa z prośbą o zajęcie się sprawą w trybie natychmiastowym. Oskarżony dodał, iż po oczyszczeniu jego stawu, ta sama koparka uczestniczyła w budowie stawu p. B.. Z kolei w listopadzie (...) r. został wezwany telefonicznie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który straszył go karą w wysokości min. 250.000 zł.

Zdaniem oskarżonego jego działania sprowadzały się wyłącznie do ratowania stawów, kiedy to szukał pomocy u urzędników. Oskarżony dodał, iż przez dwa lata nikt mu nie zarzucił, że wykopał te stawy, jednakże później te stawy przestały pasować do wydanych decyzji urzędniczych, które pomijały ich istnienie. Stąd też w ocenie oskarżonego działania urzędników ukierunkowane są na to, by wydane już decyzje pozbawić zarzutu naruszenia prawa. Jego zdaniem oskarżenie w tej sprawie opiera się na donosie p. B. i urzędników, którzy wydali błędne decyzje.

W odpowiedzi na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnił, iż kupił działkę właśnie ze względu na stawy, które się na niej znajdowały.

Oskarżony wyjaśniał uzupełniająco podczas rozprawy w dniu 21 października 2016 r. w trakcie odtworzenia materiałów zapisanych na płycie DVD z k. 395. Wówczas wskazał, iż w toku postępowania o wydanie pozwolenia na budowę B. B. (3) nie uwzględniono stawów na jego działce. Oskarżony przyznał, iż aktualnie jest grobla, która oddziela dwa stawy, a której wcześniej nie było. Wyjaśnił, iż grobla powstała w wyniku wykopu rowu i jego pogłębienia oraz wyczyszczenia stawów. Wyjaśnił również, iż w ramach czyszczenia był podgarniany namuł. Dalej wyjaśniał, iż podgarniano na brzegach stawów osuwające się błoto. Dodał, iż podgarniał to błoto, gdy woda stojąca ograniczała się już tylko do jego działki. Nadto oskarżony wyjaśnił, iż przeciągnął siatkę leśną, żeby oddzielić swoją działkę od działki B..

Przystępując do analizy i oceny **wyjaśnień oskarżonego J. P.**, wskazać należało, iż sąd ocenił je jako wiarygodne jedynie w części.

Zdaniem sądu na prawdzie polegały wyjaśnienia oskarżonego J. P. w zakresie, w jakim wskazywał iż zbiorniki wodne na jego działce istniały od wielu lat, bowiem potwierdzały to dowody w postaci zeznań **M. P. (2), M. Ł., S. Ł., K. S.**,

a także **B. B. (3), Z. B. (1), J. D., J. K., W. K. i M. T.**. Istnienie zbiorników wodnych dokumentowały również dowody w postaci **fotokopii zdjęć lotniczych i map przedłożonych przez obrońcę oskarżonego z których najstarsza była datowana na rok 1901** (zapisanych na płycie DVD – k. 395), zaś sąd nie miał powodów by je kwestionować.

Z kolei świadkowie **J. J., I. J., E. L., P. L., B. G., A. G., R. B., A. C., W. C., L. S., G. S. (1), K. J., I. O.** potwierdzali, iż zbiorniki istniały w chwili zakupu działki przez J. P. w 2007 r., a wobec spójności tych dowodów w tym zakresie sąd również nadał im walor wiarygodności.

Podkreślenia jednak wymagało, iż z korespondujących, a w konsekwencji wiarygodnych dla sądu zeznań m.in. świadków **G. S. (2), B. B. (3), Z. B. (1), J. D., G. W., S. Ł., M. P. (1)** wynikało, iż zbiorniki te w przeszłości miały nieuregulowaną linię brzegową i zmieniały obszar w zależności od warunków atmosferycznych w danym roku. Zauważyć należało, iż świadkowie **B. B. (3), Z. B. (1), S. Ł., J. D.** mieszkali na tym terenie wiele lat (**B. B. i J. D.** również na działce należącej do oskarżonego) i doskonale orientowali się w sytuacji owych zbiorników wodnych, co niewątpliwie wzmacniało ich wiarygodność. W odniesieniu do zbiornika wodnego nr 1 **Z. B. (1)** wyraźnie wskazywał, iż: „ten zbiornik w naturalnej formie nie miał żadnych wałów na brzegach.” Z kolei świadek **J. D.** jako były właściciel tego terenu wskazywał, iż: „Generalnie w tych nieużytkach zbierała się woda z okolicznych pól i woda z melioracji. Okresowo te nieużytki były większe i mniejsze.” Także świadek **J. J.** wskazywała, iż linia brzegowa w tych zbiornikach często się zmieniała.

Co do prac przeprowadzonych na działce oskarżonego w październiku/listopadzie (...) r. zgromadzone dowody nie były w stanie podważyć zapewnień oskarżonego, iż prace te ograniczały się do czyszczenia zbiornika wodnego, tj. wybrania warstwy namułu. Tę relację oskarżonego wspierały zeznania **M. P. (2)**, przy czym sąd miał na uwadze, iż niewątpliwie była ona zainteresowana określonym rozstrzygnięciem sprawy. Niemniej jednak również świadek **K. D.** jako osoba bezstronna i biorąca bezpośredni udział w pracach konsekwentnie relacjonował, iż jako operator koparki przeprowadził prace polegające wyłącznie na czyszczeniu zbiornika wodnego, tj. polegające na wybraniu warstwy mułu, który następnie został rozplantowany na terenie działki. Świadek stanowczo zaprzeczał, by dokonywał jakichkolwiek ingerencji w linię brzegową. Wprawdzie w swych zeznaniach z postępowania przygotowawczego świadek użył sformułowania, iż prace dotyczyły „pogłębiania stawu”, jednakże jednocześnie wskazywał, iż chodziło o warstwę mułu. Także świadek **K. S.** w swych zeznaniach wspominał o przeprowadzeniu na działce oskarżonego prac polegających na odmulaniu zbiornika nr 1, wskazując iż ta sama koparka następnie pracowała u państwa **B.**, co prowadziło do wniosku iż świadek opisywał prace przeprowadzone jesienią 2012r. Wreszcie **W. K.** wskazała, iż gościła na działce oskarżonego jesienią (...) r. i wówczas była też koparka, która oczyszczała staw. W konsekwencji – wobec spójności przywołanych dowodów – sąd nadał im walor wiarygodności i poczynił na ich podstawie ustalenia faktycznie w sprawie.

Zdaniem sądu zeznania **P. G. (2)** nie stanowiły wystarczającej podstawy do przeciwnych ustaleń. Sąd dostrzegł wprawdzie, iż świadek utrzymywał, że kiedy był na działce oskarżonego w listopadzie (...) r. widział pracujący tam sprzęt w postaci koparki na wysięgniku, zaś sąd nie miał powodów by odmówić tym zeznaniom wiarygodności (tym bardziej iż w tym zakresie były spójne z relacją **B. B. (3), Z. B. (1)** i **K. D.**). Niemniej jednak zauważyć należało, iż zeznania świadka w zakresie prowadzonych prac nie były jednoznaczne. Świadek wskazywał na pogłębianie zbiornika wodnego, jednakże sformułowania „pogłębianie” zbiornika używał zamiennie z określeniami „bagrowanie” zbiornika czy „wyrzucanie mułu” (k. 420v). Jednocześnie świadek wskazywał, że wyrzucany na zewnątrz był muł, a nie wskazywał jednocześnie, by wydobywano z dna ziemię. Dalej wedle relacji świadka to właśnie muł rozplantowano na działce. Zauważyć również należało, iż **P. G. (2)** widział te zbiorniki w listopadzie (...) r. czyli już w kształcie nadanym im pracami, które miały miejsce do 17 marca (...) r. (a których przeprowadzenie sąd ustalił, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia). Tym samym widząc na działce jednocześnie koparkę i świeży urobek w postaci mułu świadek mógł wyprowadzić błędny wniosek, iż zaobserwowany przez niego na działce stan zbiorników wodnych stanowił wynik wyłącznie aktualnych prac, a nie tych z pierwszego kwartału (...) r. Sam świadek przyznał na rozprawie, iż nie ustalał kiedy prace były prowadzone.

Podobnie zeznania **B. B. (3)** i **Z. B. (1)** odnośnie prac przeprowadzonych jesienią (...) r. nie były na tyle precyzyjne, by prowadzić do ustaleń, iż w wyniku tych prac zwiększono kubaturę zbiornika. Wprawdzie świadek B. B. (3) wskazywała w postępowaniu przygotowawczym, iż koparka kopała staw, a na rozprawie, iż koparką zbiornik został pogłębiony i powiększony, jednakże pozostawało to w sprzeczności z zeznaniami **K. D.**, zaś sama B. B. nie sprecyzowała, czy z dna wydobywano ziemię czy tylko muł, a istotne było to, iż już w przypadku prac z lutego (...) r. potrafiła to uczynić, wskazując na wydobywanie ziemi. Zauważyć przy tym należało, iż okoliczność ta bynajmniej nie prowadziła do dyskwalifikacji zeznań B. B. i Z. B. w pozostałym zakresie. Nie dziwiło bowiem, że zeznania B. B. były bardziej precyzyjne odnośnie prac przeprowadzonych w lutym (...) r., bowiem miały one miejsce na granicy z jej działką, umożliwiając tym samym bezpośrednią obserwację. Z kolei naturalne było również to, iż widząc w październiku (...) r. pracującą przy stawie koparkę, świadek posłużyła się określeniem: „koparka kopała staw”, jednakże takie sformułowanie nie dostarczało istotnych informacji na temat zakresu tych prac. Tego rodzaju uwagi należało odnieść również do zeznań Z. B. (1), który wskazywał, iż koparka pogłębiała staw, jednakże nie precyzował, czy wydobywano tylko muł czy też inny materiał.

Dalej sąd dał wiarę oskarżonemu **J. P.**, iż w (...) r. zaobserwował osuszenie terenu działki i obniżenie lustra wody, zwłaszcza w zbiorniku nr 1, bowiem potwierdzały to m.in. zeznania **M. P. (2)**, **G. S. (2)**, **J. J.**, **E. L.**, **P. L.**, **B. G.**, **I. J.**, **R. B.**, **G. S. (1)**, **L. S.**, **J. K.**, **B.** i **Z. B. (1)**, a wobec spójności tych relacji sąd również nadał im walor wiarygodności. Niemniej jednak sąd odmówił wiary oskarżonemu w zakresie w jakim wskazywał, iż przyczyną takiego stanu rzeczy były prace prowadzone na sąsiedniej działce, w szczególności pogłębienie rowu, bowiem przeczyła temu treść **prywatnej opinii M. S. (1)** (k. 64 – pkt 3j, str. 18 opinii). W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków sugerujące drenujący wpływ prac dotyczących rowu nie były w stanie podważyć treści opinii. Zaznaczyć należało, że autor opinii dysponuje fachową wiedzą, bowiem posiada uprawnienia w specjalności budowy hydrotechnicznych, zaś swą tezę poparł stosownymi obliczeniami dokonanymi na podstawie pomiarów niwelacyjnych w terenie.

Podkreślić przy tym należało, że sąd bynajmniej nie kwestionował, iż oskarżony w istocie był przekonany o słuszności swojego stanowiska o drenującym wpływie prac prowadzonych na sąsiedniej działce, bowiem potwierdzały to dowody w postaci zeznań **M. P. (2)**, **J. J.**, **I. J.**, **E. L.**, **B. G.**, **W. C.**, **G. S. (1)**, **L. S.**, **J. K.**, **W. K.**, **K. J.**, **I. O.** i **M. T.**, niemniej jednak w oparciu o wskazaną już opinię sąd doszedł do wniosku, iż nie była to rzeczywista przyczyna.

Sąd ocenił jako szczerze zapewnienia oskarżonego, iż wszelkie podejmowane przez niego działania (również te, do których się nie przyznawał, a które sąd ustalił w oparciu o inne dowody) miały na celu „ratowanie” zbiorników wodnych, tj. zatrzymanie odpływu wody, tym bardziej iż taką motywację spójnie z oskarżonym przedstawiła M. P. (2). Potwierdzały to dokumenty, z których wynikało, że oskarżony informował o swoich postrzeżeniach zarówno organy gminne jak i powiatowe, chcąc w ten zwrócić uwagę na postępujące osuszenie terenu i licząc na interwencję urzędników w tym przedmiocie, zaś oskarżyciel publiczny nie zakwestionował autentyczności tych dokumentów. Także świadek G. S. (2) w swych zeznaniach wskazywał na taką aktywność oskarżonego, a wobec spójności tych dowodów sąd nadał im walor wiarygodności w tym zakresie.

**Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu J. P.** w części, w jakiej nie przyznawał się do prowadzenia jakichkolwiek prac budowlanych dotyczących zbiorników w zakresie wykraczającym poza ich czyszczenie przeprowadzone jesienią (...) r. i „podgarnięcie obsuwającego się błota”, a zatem w zakresie wymagającym pozwolenia na budowę bądź ich zgłoszenia odpowiedniemu organowi.

Przeczyły temu przede wszystkim zeznania **G. W.**, który faktycznie dokonał klasyfikacji gruntów na działce oskarżonego, opisując zastany stan w protokole z dnia 17 marca (...) r. To właśnie ten świadek oceniał, czy owe zbiorniki mogły zostać zakwalifikowane jako stawy rybackie, dochodząc do wniosku, iż wyposażone były we wszystkie urządzenia, by nadać im taki status. Sąd zaś zważył, iż świadek ten w swych zeznaniach jednoznacznie wskazał, że: „właściciele działki zebrali wodę w dwa zbiorniki, podwyższając teren wokół tych zbiorników materiałem wybranym z miejsc, gdzie znajdowała się woda”. Ponadto świadek wskazywał, iż: „na działce był materiał po koparce, która wydobywała, czyli piasek, ily, torfy”. Wreszcie świadek wskazał również, iż: „Było to niedługo po przeprowadzeniu

prac ziemnych. Teren wokół tych zbiorników nie był do końca zrehabilitowany. Wokół tego stawu zaobserwowałem muł, il, pyły, które świadczyły o wykonaniu prac ziemnych pogłębiających.”, a wreszcie że: „Wyraźnie było widać, że wokół tych bagien teren jest podniesiony. Były to skarpy, a woda była dużo niżej niż ta skarpa.” Tym samym świadek wyraźnie wskazał, iż stan jaki zastał na działce stanowił wynik ingerencji ludzkiej polegającej na pogłębieniu terenu, zebraniu wody w dwa zbiorniki i uregulowaniu linii brzegowej, jednocześnie zaznaczając, iż jego wizyta miała miejsce tuż po wykonaniu tych prac, o czym świadczył świeży urobek. Zdaniem sądu jego zeznania jednoznacznie podważały forsowaną przez obronę tezę, iż zbiorniki w kształcie zastanym przez świadka, powstały wyłącznie w wyniku naturalnych procesów (co świadek wykluczył w swych zeznaniach), zadając jednocześnie kłam wyjaśnieniom oskarżonego co do rodzaju przeprowadzonych prac. Zauważyć bowiem należało, iż świadek ten zawodowo zajmuje się klasyfikacją gruntów i ma w tym zakresie wieloletnie doświadczenie, a zatem niewątpliwie potrafi stwierdzić, czy powstanie zbiornika wodnego w określonym kształcie wymagało udziału czynnika ludzkiego, zaś w przedmiotowej sprawie świadek nie miał co do tego żadnych wątpliwości. Ponadto jego zeznania jawiły się jako jasne, rzeczowe i wewnętrznie niesprzeczne, zaś świadek sam nie miał żadnego interesu w określonym rozstrzygnięciu sprawy, a w konsekwencji sąd nie miał żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności, dokonując na ich podstawie ustaleń faktycznych co do rodzaju prac przeprowadzonych przez oskarżonego. To zeznania tego świadka świadczyły o tym, iż naturalne zbiorniki o dotychczas nieuregulowanej linii brzegowej, które okresowo tworzyły rozlewiska na działce zostały pogłębione, a nadto nadano im regularny kształt, podwyższając teren wokół.

Dalej sąd zważył, iż zeznania **G. W.** korespondowały również z depozycjami **G. S. (2)**. Otóż świadek **G. S. (2)** wskazywał, że późną wiosną (...) r. widział koparkę pracującą na terenie działki oskarżonego (podczas rozprawy świadek wskazywał, iż był to przełom (...) r./(...) r., jednakże w tej materii sąd oparł się na jego wcześniejszej relacji jako bliższej w czasie od samego zdarzenia). Świadek wprawdzie nie był w swej relacji tak precyzyjny jak **G. W.**, jednakże przed sądem wyraźnie wskazał, iż do stwierdzenia że zostały wykonane roboty ziemne skłonił go „widok urobku, tj. hałdy ziemi”, a nadto świadek wskazywał, iż były to „czarnoziem, ily.”

Także zeznania **B. B. (3)** potwierdzały przeprowadzenie na początku (...) r. na działce oskarżonego prac, które doprowadziły do zmiany kubatury oraz linii brzegowej zbiornika wodnego znajdującego się na granicy z jej działką. Otóż świadek wskazała, iż w lutym (...) r. koparką wydobywano ziemię z dna zbiornika, a z wydobytego materiału usypano groblę na granicy z jej działką, zaś zeznania te zostały udokumentowane przez świadka fotografiami. Podobnie świadek **Z. B. (1)** potwierdzał przeprowadzenie w lutym (...) r. prac przy użyciu koparki polegających na usypaniu grobli, co skutkowało podzieleniem naturalnego zbiornika na dwie części. Co więcej, to świadek ten opisywał również prace przy zbiorniku nr 2 polegające na jego poszerzeniu i pogłębieniu.

Tego rodzaju prace opisywał w swych zeznaniach również **M. P. (1)**, który potwierdzał przeprowadzenie na działce oskarżonego prac przy obydwu zbiornikach wodnych, co korespondowało z relacją **G. W.**. Otóż świadek relacjonował, iż przy zbiorniku nr 1 pracowała koparka, która pogłębiła nieckę stanowiącą naturalne zagłębienie terenu, w której zbierała się woda opadowa, zaś na granicy działek z p. B. powstała grobla, co uniemożliwiło odpływ wody. Świadek opisywał również pracę koparką przy zbiorniku nr 2 polegające na umocnieniu linii brzegowej zbiornika poprzez wykonanie wałów oraz powiększenie zbiornika o 3-4 metry.

Wprawdzie w trakcie rozprawy podniesiono zarzut dotyczący stronniczości zeznań świadków **B. i Z. B. (1) oraz M. P. (1)** (z uwagi na konflikt sąsiedzki z oskarżonym) oraz świadka **G. S. (2)** (z uwagi na to, iż pełnił funkcję kierownika budowy domu na działce **B. B.**), niemniej jednak istotne było, iż nie był to jedyny materiał dowodowy obciążający oskarżonego, a zeznania te nie tylko wzajemnie się wspierały, ale przede wszystkim korespondowały z relacją **G. W.**, wobec którego nie formułowano tego rodzaju zarzutów, a w konsekwencji sąd ocenił zeznania świadków **B. i Z. B. (1)**, **G. S. (2)** oraz **M. P. (1)** w omawianym zakresie jako wiarygodne. Sąd dostrzegł wprawdzie, iż **Z. B. (1)** i **M. P. (1)** prace przy zbiorniku nr 2 datowali na okres wcześniejszy niż (...) r. (**M. P. (1)** również prace przy zbiorniku nr 1), jednakże w ocenie sądu mogło to wynikać z omyłki, tym bardziej iż świadkowie zeznawali po kilku latach od zdarzenia. W tym zakresie rozstrzygające dla sądu były zeznania **G. W.**, który jako osoba niezaangażowana ani w spór sąsiedzki ani też nieuwikłana w postępowanie administracyjne dotyczące samowoli budowlanej i specjalista w swej dziedzinie jednoznacznie stwierdzał, iż zaobserwowane przez niego prace na działce oskarżonego miały charakter



świeży. Korespondowało to z okolicznością wyłaniającą się z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków B. B. (3), Z. B. (1), G. S. (2), M. P. (2), iż latem (...) r. poziom wody w zbiornikach się obniżył, co z kolei prowadziło do logicznego wniosku, iż nie znajdując wsparcia u urzędników, dopiero wówczas oskarżony podjął decyzję o przeprowadzeniu prac, których celem było zatrzymanie wody na działce. Innymi słowy, skoro przed latem (...) r. nie nastąpił tak znaczący ubytek wody, to nie było potrzeby prowadzenia prac ziemnych. Logiczne było również, iż wizyta gleboznawcy miała miejsce tuż po przeprowadzeniu prac, by w ten sposób jak najszybciej wdrożyć plan oskarżonego dotyczący „ratowania” zbiorników poprzez przekwalifikowanie gruntu.

Także zeznania **K. D.** pośrednio potwierdzały, iż prace związane z ustaleniem linii brzegowej zbiornika wodnego nr 1 i usypaniem grobli musiały zostać przeprowadzone wcześniej niż jesienią (...) r. kiedy to świadek czyścił staw na zlecenie oskarżonego. Otóż bezsporne było w sprawie, iż w przeszłości zbiornik ten przechodził na sąsiadującą działkę nabytą następnie przez p. B., natomiast z relacji tego świadka wynikało, iż jesienią (...) r. staw był już oddalony od granicy, zaś „brzeg był wyraźnie oznaczony w tym miejscu”, a nadto iż „działka oskarżonego była ogrodzona w okolicy stawu.”

Dodatkowo wśród dowodów wspierających zeznania G. W., B. i Z. B. (1), M. P. (1), G. S. (2) wymienić należało również dokumenty zgromadzone w postępowaniu dotyczącym przekwalifikowania stawów, a także protokół z kontroli przeprowadzonej na działce oskarżonego w dniu 16 stycznia 2014 r. przez urzędników Starostwa Powiatowego w G..

Otóż we wniosku o wydanie decyzji o zmianie klasyfikacji gruntów na działce nr (...) (k. 5), M. i J. P. wskazali, iż na ich działce „powstały stawy rybackie.” Niewątpliwie zaś użycie słowa „powstały” wskazuje, iż poprzedzone musiało to być przeprowadzeniem określonych prac. W przeciwnym bowiem razie naturalne byłoby użycie sformułowania, iż na tym terenie istnieją/istniały stawy rybackie. W ocenie sądu użycie owego sformułowania nie stanowiło wyniku przypadku, gdyż małżonkowie P. legitymują się wykształceniem wyższym, a zatem niewątpliwie mają świadomość wagi słów używanych w oficjalnych pismach/wnioskach. Co więcej, to tego rodzaju sformułowanie w pełni korespondowało z treścią protokołu klasyfikacji gruntów (k. 67 – 68 zbioru C) sporządzonego przez G. W. w którym wskazano, iż: „stawy wykopano na obszarze konturu nr 149/1-N”. Zauważyć zaś należało, iż pod protokołem znalazły się podpisy J. P. i M. P. (2) bez jakichkolwiek adnotacji czy też zastrzeżeń do treści protokołu i użytego w nim sformułowania o „wykopaniu stawów.”

Z kolei we wskazanym protokole z kontroli z dnia 16 stycznia 2014 r. (k. 21 – 31 akt) zawarto stwierdzenie, iż: „W zimie (...)/(...) r. wykonano z gruntu wybranego ze stawu nr 1 usypano nasyp ziemi spełniający obecnie rolę grobli...”, jednakże w ocenie sądu zastosowana w dokumencie stylistyka zdań nie pozwalała na jednoznaczne twierdzenie, czy to sam oskarżony przekazał taką informację urzędnikom Starostwa Powiatowego czy też zapis ten odzwierciedlał wyłącznie spostrzeżenia członków komisji. Przesłuchany na okoliczności tej kontroli świadek A. S. potwierdzał zaś, iż w czasie kontroli stwierdzono, że grunt ze stawów został ułożony w formie przyzmy pomiędzy działkami p. P. i p. B., a oświadczenia co do przeprowadzonych prac składał sam oskarżony. Nadto pod tym dokumentem znalazł się podpis oskarżonego i jego pełnomocnika bez żadnych zastrzeżeń bądź adnotacji. Zaznaczyć przy tym należało, iż autentyczność wskazanego dokumentu, nie była kwestionowana w toku postępowania, zaś treści w nim zawarte korespondowały z zeznaniami świadków G. W., G. S. (2), P. G. (2) i A. S., zatem sąd doszedł do wniosku, iż treści w nim zawarte polegały na prawdzie, niemniej jednak nie odzwierciedlały wszystkich prac przeprowadzonych na działce, a które ustalono w oparciu o przywołane uprzednio zeznania świadków. Sąd dostrzegł również, iż świadkowie **P. G. (2) i A. S.** wskazywali, iż granice zbiorników wodnych stwierdzone podczas kontroli z dnia 16 stycznia 2014 r. nie odpowiadały tym wynikającym z wyrysów z rejestru gruntów. Ich zeznania stanowiły zatem wiarygodny materiał dowodowy, iż już po wizycie klasyfikatora gruntów G. W. i geodety M. W. (1) na działce przeprowadzono kolejne prace związane z ustaleniem linii brzegowej zbiorników wodnych (co naniesiono na mapę z k. 23 stanowiącą załącznik do protokołu kontroli), jednakże musiały one zostać przeprowadzone już w czasie wykraczającym poza ramy aktu oskarżenia, a zatem sąd nie zajmował się ich szczegółową analizą.

Podkreślić należało, iż świadek **M. P. (2)** potwierdzała przeprowadzenie w lutym (...) r. prac związanych ze zbiornikiem wodnym nr 1, jednakże z jej relacji – zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego - wynikało, iż sprowadzały się one do „podgarnięcia błota”, co z kolei stało w oczywistej sprzeczności z relacją G. W. i przywołanych świadków,

dlatego sąd odmówił jej wiary. Zauważyć jednak należało, iż świadek przyznawała, że ziemia ze zbiornika została rozplantowana na działce, a nadto, iż: „jeżeli teren się podniósł, to tylko minimalnie”. Zdaniem sądu logiczne było, iż świadek jako małżonka oskarżonego dążyła w swych zeznaniach do przedstawienia zdarzeń w sposób korzystny dla oskarżonego poprzez minimalizowanie rozmiaru przeprowadzonych prac.

Dalej sąd zważył, iż również świadek **K. S.** wspominał w swoich zeznaniach z rozprawy, że: „coś było, że była budowana grobla na granicy P. i B.”, jednakże nie przytoczył w tym zakresie znaczących szczegółów. Niemniej jednak w toku postępowania przygotowawczego świadek twierdził, iż prawie codziennie przejeżdżał obok działki oskarżonego i jedyne prace jakie zaobserwował na działce oskarżonego to odmulanie zbiornika nr 1 przy użyciu koparki, zaś w przypadku zbiornika nr 2 „skończyło się na kilku ruchach koparki”. Zdaniem sądu prace opisywane przez świadka rzeczywiście miały miejsce jesienią (...) r., co zostało omówione już we wcześniejszej części uzasadnienia, jednakże nie były to jedyne prace zlecone przez oskarżonego, bowiem było to sprzeczne z depozycjami G. W.. Nadto zeznania te nie mogły stanowić podstawy ustaleń sądu co do tego, iż były to jedyne prace, bowiem oczywiste było, iż pozostałych prac świadek mógł nie zaobserwować. Tego rodzaju wniosek jest tym bardziej uzasadniony, że już podczas rozprawy świadek wprawdzie podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania, jednakże wycofał się ze stanowiska, iż często tamtędy przejeżdżał, a sprecyzował iż jeździł obok działki oskarżonego w czasie gdy składał zeznania (a miało to miejsce 21 lipca 2015 r.), zaś w okresie od 2010 – 2013 r. jeździł tamtędy bardzo rzadko, a nadto iż widok ze swojej posesji na stawy oskarżonego zasłaniała mu stodoła (!).

Sądowi nie umknęło również, iż świadek **M. Ł.** w swych zeznaniach z rozprawy wskazała, iż nie sądzi, by linia brzegowa stawów się zmieniła na przestrzeni lat, jednakże w ocenie sądu świadek nie miała szczegółowej wiedzy na temat prac przeprowadzonych na działce oskarżonego. Świadczyła o tym choćby okoliczność, iż świadek konsekwentnie twierdziła, że widziała koparkę na działce oskarżonego pracującą przy zbiorniku nr 2 w części zbiornika należącej do oskarżonego, jednakże nie potrafiła wskazać kiedy to było, co wówczas robiono i jak długo. Zresztą świadek sama przyznawała, iż nie interesowała się tym, co działo się na działce oskarżonego, ze swojego domu nie widzi zbiorników na działce oskarżonego, a do swojej posesji dojeżdża inną drogą. Z kolei **S. Ł.** w swych zeznaniach z postępowania przygotowawczego wskazywał, iż nie przypomina sobie, by przy zbiorniku nr 2 prowadzone były jakiegokolwiek prace (odnośnie zbiornika nr 1 podawał bowiem, iż widział kiedyś koparkę, a jego zdaniem prace te miały na celu pogłębienie zbiornika), zaś podczas rozprawy zasłaniał się niepamięcią co do prac przeprowadzonych przez oskarżonego, jednakże w ocenie sądu zeznania te również należało ocenić jako nieprecyzyjne i mało stanowcze. Zauważyć przy tym należało, iż świadek nie wykluczał przeprowadzenia prac przy zbiorniku nr 2, a jedynie wskazywał, iż nie pamiętał tego i podkreślał, że on nie interesuje się tym, kto co tam robił.

W konsekwencji przeprowadzonej analizy sąd doszedł do wniosku, iż zeznania **K. S., M. Ł. i S. Ł.** nie były w stanie podważyć zeznań G. W. i dowodów wymienionych przez sąd jako korespondujące z nimi i dlatego doszedł do wniosku, że opisywane przez nich prace bynajmniej nie były jedynymi przeprowadzonymi na działce oskarżonego. O tym, iż świadkowie nie mieli pełnej wiedzy na temat zakresu prac przeprowadzonych na działce oskarżonego świadczyć mogła również okoliczność, iż M. Ł. opisywała prace dotyczące zbiornika nr 2, zaś S. Ł. dotyczące zbiornika nr 1. Dlatego też sąd odmówił im waloru wiarygodności co do okoliczności dotyczących prac przeprowadzonych na działce w zakresie w jakim pozostały w sprzeczności z relacją **G. W.**, przy czym w ocenie sądu treść ich zeznań nie była podyktowana wolą wprowadzenia w błąd sądu, lecz brakiem pełnych informacji.

Podobnie ocenić należało zeznania **J. D.**, który twierdził iż na działce oskarżonego nie przeprowadzono prac wykraczających poza „odmulanie” stawu przy użyciu koparki linowej i zapewniał, że innego ciężkiego sprzętu na działce oskarżonego nie widział. Z tym jednak zastrzeżeniem, że w przypadku tego świadka wyraźnie rysowała się jeszcze jedna okoliczność rzutuująca na ocenę wiarygodności tych zapewnień. Otóż zauważyć należało, iż ze spójnych w tym zakresie zeznań **M. P. (2), B. i Z. B. (1)** wynikało, iż to właśnie J. D. jako operator koparki przeprowadził prace związane z usypaniem wału na granicy działek p. P. i p. B., a sam świadek w swej relacji nie wspominał o tym na żadnym etapie postępowania. Dopiero w odpowiedzi na pytania oskarżyciela publicznego podczas rozprawy przyznał, iż koparka wyrównała brzeg, a z wybranego materiału powstał „wał czy nasyp”, a nadto iż „był wyrównany brzeg”. Jednocześnie zapewniał jednak, że w wyniku tych prac nie powstała regularna linia brzegowa.

Zdaniem sądu treść zeznań świadka podyktowana była obawą, iż uczestniczył w pracach, które stały się przedmiotem zarzutu postawionemu oskarżonemu, co z kolei powodowało iż do ich treści należało podejść z dystansem. Zauważyć również należało, iż już w odpowiedzi na pytanie prokurator jego relacja co do przeprowadzonych prac uległa modyfikacji, bowiem na etapie postępowania przygotowawczego wspominał wyłącznie o czyszczeniu stawu. Pomimo tego powstanie grobli wiązało nadal z pracami polegającymi na czyszczeniu stawu, zaś jak wynikało z przeprowadzonej analizy dowodów prace polegające na czyszczeniu zbiornika miały miejsce jesienią (...) r., zaś grobla powstała w lutym (...) r. W tej sytuacji sąd odmówił wiary świadkowi w zakresie, w jakim negował przeprowadzenie na działce oskarżonego prac wykraczających poza oczyszczenie zbiornika z warstwy mułu.

Zdaniem sądu także dowody w postaci zeznań świadków **J. J., E. L., P. L., B. G., A. G., R. B., A. C., W. C., I. J., L. S., G. S. (1), J. K. i W. K., K. J., I. O. i M. T.** nie potwierdzały wiarygodności zapewnień oskarżonego, iż nie przeprowadził na działce prac wykraczających poza czyszczenie zbiorników wodnych z warstwy namułu. Sąd doszedł do wniosku, iż świadkowie ci swe relacje przed sądem składali szczerze, zgodnie z tym co utrzymało się w ich pamięci, niemniej jednak świadkowie ci w istocie potwierdzali jedynie, że zbiorniki wodne istniały na tym terenie w momencie zakupu działki przez oskarżonego i jego żonę, jednakże sami przyznawali, iż nie mieli wiedzy o szczegółowych pracach przeprowadzonych na działce, a zatem sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń faktycznych. Świadkowie E. L., P. L., R. B., W. C., I. J., J. J. wiedzieli tylko, iż małżonkowie P. podjęli decyzję o czyszczeniu stawów, jednakże nie mieli szczegółowej wiedzy na czym te prace miały polegać. Z kolei W. K. była w swych zeznaniach bardziej precyzyjna i stwierdziła, że oskarżony oczyścił stawy z mułu, co może spowodowało zmniejszenie obrębu zbiornika nr 1, „bo gdzieś ten muł trzeba składować.”(przy czym sąd dał wiarę jej zeznaniom o czyszczeniu stawu jesienią (...) r., co zostało już omówione we wcześniej). K. J. miała wiedzę ogólną na temat posadowienia ogrodzenia na granicy działek oskarżonego i p. B., jednakże nie posiadała wiedzy, jak pale zostały wpuszczone.

Jednocześnie sąd doszedł do wniosku, iż okoliczność że żadna z przywołanych osób nie była świadkiem żadnych prac na działce oskarżonego (poza W. K., która miała okazję obserwować czyszczenie jesienią (...) r.) wynikała z faktu, iż nie gościli na tym terenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wizytę G. W.. Świadkowie J. J., E. L. wskazywały, iż z małżonkami bywali u oskarżonego wówczas gdy było ciepło, zimą sporadycznie. Z kolei B. G. wskazywała, iż bywała tam w okresach wiosennych i jesiennych. A. G. gościł na działce tylko trzykrotnie – w 2007 r., w (...) r. oraz w (...) r. wieczorem i nie był w stanie wskazać, czy wówczas działka była ogrodzona. Świadek R. B. był tam również zaledwie kilkukrotnie. Podobnie A. C. deklaruje kilka wizyt w okresach letnich. I. J. wprawdzie deklaruje kilkanaście wizyt na tej nieruchomości, podczas których fotografował stawy, jednakże sam przyznał iż zimą bywał rzadko, a co więcej nawet pomimo wizyty na 2 – 3 tygodnie przed złożeniem zeznań, podczas rozprawy nie potrafił wskazać, czy posesja była ogrodzona, czy na stawach był pomost i nie pamiętał jak wyglądał brzeg zbiornika wodnego nr 1 (stawu zachodniego wedle nomenklatury przyjętej przez świadka) w (...) r. W. C. również wskazywała na kilka wizyt i jak sama podawała nie podczas każdej wizyty oglądała stawy. L. S. i G. S. (1) również na działce gościli zaledwie 4 – 5 razy na przestrzeni wszystkich lat. Z kolei J. K. deklaruje, iż jeździł tam co roku, zaś W. K. wskazywała, iż była tam raz na 5 lat. K. J. początkowo bywała na działce często, a później 4 razy do roku. I. O. na tym terenie ostatni raz była w 2010 r., zaś M. T. około 20 lat temu. Wszystko to prowadziło do wniosku, iż wiedza świadków miała charakter ogólny i w istocie sprowadzała się do faktu, iż na przestrzeni lat zbiorniki wodne na tej działce istniały, jednakże nie byli oni w stanie szczegółowo opisać czy i jak zmieniała się linia brzegowa itp. Nadto również zeznania tych świadków nie były spójne co do tego, czy poziom wody w zbiornikach ulegał zmianom. Zauważyć przy tym należało, iż świadkowie ci byli przyjaciółmi bądź członkami rodziny oskarżonego zawnioskowanymi przez obrońcę, a zatem logiczne było iż w swych zeznaniach nie dostarczali materiału dowodowego obciążającego oskarżonego.

Sąd dostrzegł przy tym, iż **R. B.** zeznał, że kiedy był na działce ostatni raz, tj. w 2014 r. linia brzegowa miała zachowany swój pierwotny kształt, jednakże w tym zakresie jego depozycje były sprzeczne z omówionymi już dowodami wskazującymi na przeprowadzenie prac zmieniających kubaturę zbiorników, a nadto wewnętrznie niespójne. Z jednej strony bowiem świadek zapewniał, iż linia brzegowa nie zmieniła się, zaś jednocześnie wskazywał, iż w 2007 r. jeden ze stawów był znacznie większy. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie mogło zaś budzić wątpliwości

choćby to, iż w 2007 r. jeden ze stawów położony był również na sąsiedniej działce, zaś na granicy działek powstała grobla (w kształcie opisanym w prywatnej opinii M. S.).

Zauważyć natomiast należało, iż świadek **J. J.** potwierdziła, iż początkowo zbiorniki nie miały uregulowanej linii brzegowej i do (...) r. jeden z nich praktycznie zniknął, a to z kolei paradoksalnie korespondowało z zeznaniami G. W. wskazującymi na przeprowadzenie do dnia 17 marca (...) r. prac polegających na zebraniu wody w dwa zbiorniki. Co więcej, to świadek wskazała również, iż „coś tam podsypywano, żeby ratować ten staw”.

Przechodząc do analizy i oceny pozostałego materiału dowodowego, wskazać należało, iż zostanie ona przeprowadzona jedynie w zakresie dotychczas nieomówionym w kontekście oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

Zeznania **P. G. (2)** w pozostałym zakresie nie budziły wątpliwości sądu, przy czym nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podobnie należało ocenić zeznania **G. S. (2)**, które w pozostałym zakresie koncentrowały się na kwestiach proceduralnych dotyczących wniosku o wydanie postanowienia o warunkach zabudowy.

Zeznania **Z. T.** dotyczyły postępowania o uzyskanie dostępu do informacji publicznej przez B. B., a także ogólnych kwestii dotyczących klasyfikacji gruntów oraz okoliczności bezspornych dotyczących postępowania o zmianę klasyfikacji gruntów złożonego przez p. P., a zatem nie miały wpływu na ustalenia sądu w przedmiocie zarzutu postawionego oskarżonemu. Zeznania te jawiły się jako jasne, wewnątrznie niesprzeczne, poparte dokumentacją, a w konsekwencji sąd ocenił je jako polegające na prawdzie.

Podobnie zeznania **M. W. (1)** zostały przez sąd ocenione jako co do zasady konsekwentne i logiczne. Świadek jako geodeta dokonywał pomiarów na działce oskarżonego celem aktualizacji mapy ewidencyjnej poprzez naniesienie stawów i był pewien jedynie tego, że na działce znajdowały się wody stojące, natomiast nie był w stanie powiedzieć czy widział jakieś pozostałości po pracach budowlanych bądź czy teren działki był uporządkowany. Zdaniem sądu fakt, iż świadek nie pamiętał szczegółów dotyczących pobytu na działce był zrozumiały z uwagi na upływ czasu od zdarzenia.

Zeznania **S. P.** nie budziły zastrzeżeń sądu co do ich wiarygodności, przy czym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania **M. Ł., S. Ł., K. S., M. P. (1), B. B. (3), Z. B. (1)** w pozostałym zakresie sąd ocenił co do zasady jako wiarygodne, jednakże nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd dostrzegł rozbieżność w zeznaniach **K. D.** dotyczącą tego, czy przed rozpoczęciem prac oskarżony okazywał mu dokumenty dotyczące tych stawów czy też nie. Początkowo świadek negował taką okoliczność, zaś podczas rozprawy świadek twierdził, iż jednak jakieś dokumenty mu okazano. Sąd w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego doszedł do wniosku, iż na prawdzie polegały jego pierwsze zeznania, bowiem z upływem czasu okoliczności zdarzenia zacierają się w pamięci, a nie odwrotnie, przy czym podkreślenia wymagało iż okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie determinowała bynajmniej określonej oceny zeznań świadka w pozostałym zakresie.

Zeznania **I. J.** w zakresie przedstawionych przez niego rozważań dotyczących wydanych decyzji organów administracji, w tym dotyczących budowy stawu oraz domu na działce B. i Z. B. oraz prawidłowości przeprowadzonych przez nich prac nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i stanowiły wyłącznie prywatną opinię świadka, która nie podlegała ocenie przez pryzmat ich wiarygodności.

W sprawie przeprowadzono również dowód z **prywatnej opinii M. S. (1) oraz zeznań jej autora**. Sąd co do zasady nie miał zastrzeżeń do tych dowodów, bowiem były spójne, a nadto sporządzone przez specjalistę z zakresu budownictwa hydrotechnicznego, poprzedzone zapoznaniem się przez M. S. (1) z dokumentami dostarczonymi przez oskarżonego, a nadto wizją lokalną i pomiarami niwelacyjnymi w terenie. Wprawdzie świadek błędnie twierdził, iż we wcześniejszych latach budowa stawów wymagała jedynie zgłoszenia, jednakże okoliczność ta w istocie nie miała

znaczenia i zdaniem sądu stanowiła wynik omyłki. Przede wszystkim jednak zaznaczyć należało, iż opinia potwierdzała powstanie grobli oraz podniesienie terenu na działce oskarżonego, ale nie rozstrzygała, kto wykonał te prace i w jakim czasie, zaś M. S. (1) opisywał jedynie stan zastany na działkach (...) w grudniu 2014r. W tej sytuacji opinia ta stanowiła wyłącznie dowód pośrednio wspierający tezy aktu oskarżenia oraz zeznania świadków G. W., G. S. (2) oraz B. i Z. B. (1) i M. P. (1). Zauważyć należało, iż z ustaleń sądu wynikało, że w pierwszym kwartale (...) r. usypano groblę na granicy działek p. P. i p. B.. Z kolei M. S. (1) podczas wizji lokalnej stwierdził iż na stawie w odległości około 20 metrów od działki nr (...) usypany jest odkład z wydobytych namulów w formie przyzmy, co z kolei korespondowało z postrzeżeniami poczynionymi przez urzędników Starostwa Powiatowego w styczniu 2014 r., a które znalazły odzwierciedlenie w odręcznych zapisach naniesionych na mapę znajdującą się na k. 23 akt świadczących o tym, iż przebieg linii brzegowej w czasie tej kontroli nie odpowiadał pomiarom przeprowadzonym przez geodetę M. W. (1) przed dokonaniem przeklasyfikowania gruntów. Już na marginesie zauważyć należało, iż także świadkowie B. i Z. B. (1) wskazywali na prowadzenie na działce oskarżonego prac również w 2013 r. Prowadziło to do wniosku, iż na działce oskarżonego przeprowadzono kolejne prace wpływające na kształt linii brzegowej w okresie wykraczającym poza ramy czasowe aktu oskarżenia, zaś postępowanie w sprawie miało charakter kontradiktoryjny, stąd też sąd nie zajmował się tymi okolicznościami.

Sąd uznał za wiarygodną również mapę ewidencyjną znajdującą się w zasobach Starostwa Powiatowego w G., na której naniesiono wyniki pomiarów przeprowadzonych przez M. W. (1) jako odpowiadającą stanowi faktycznemu na działce oskarżonego w czasie ich dokonania i sporządzoną dla celów postępowania o dokonanie klasyfikacji gruntów.

Dokumenty sporządzone w toku postępowań administracyjnych (decyzje, postanowienia, pisma) oraz pisma autorstwa oskarżonego kierowane do różnych organów nie budziły również wątpliwości co do ich autentyczności. Podkreślenia jednak wymagało, iż nie stanowiły one dowodów tego, że treści w nich zawarte odpowiadały faktom, gdyż sąd w sprawie karnej czynił samodzielne ustalenia na podstawie innych dowodów. W tej sytuacji stanowiły one dowód jedynie tego, iż osoby pod nimi podpisane zawarły w nich określone treści. Nieco odmienne sąd potraktował dokumenty w postaci protokołu kontroli z 16 stycznia 2014 r. oraz dokumenty zgromadzone w postępowaniu dotyczącym klasyfikacji gruntów, jednakże zostały one omówione już we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd nie miał powodów, by kwestionować również pozostałe dokumenty (folder (...)) oraz fotografie plansz gminy Ś. zapisane na płycie DVD z k. 395, przy czym w odniesieniu do dokumentów zaznaczyć należało, iż stanowiły one powielenie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy w formie „papierowej” i stanowiły one jedynie dowód tego, że osoby które je sporzystały zawarły w nich określone treści, a nie tego że treści te polegały na prawdzie.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom m.in. z dokumentów i protokołów zebranych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdujące powodów do poddania w wątpliwość ich autentyczności. Nadto zostały one sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurą, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności.

Prokurator oskarżył **J. P.** o to, że w okresie od listopada (...) r. do (...) r. w miejscowości L. (...) n/O. na działce nr (...) prowadził roboty budowlane polegające na budowie dwóch stawów rybnych bez wymaganego pozwolenia na budowę, tj. o czyn z art. 90 Ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo Budowlane (tekst jednolity Dz.U. z 2013 poz. 1409 ze zm.).

Art. 90 Ustawy Prawo budowlane penalizuje zachowanie polegające na wykonywaniu robót budowlanych w przypadkach określonych w art. 48, art. 49b, art. 50 ust. 1 pkt 1 lub 50 ust. pkt 2, zatem w odniesieniu do obiektu budowlanego wobec którego prowadzone są roboty budowlane bez wymaganego przepisami pozwolenia bądź zgłoszenia odpowiedniemu organowi.

W pierwszej kolejności sąd zważył, iż przedmiotem robót budowlanych mogą być obiekty budowlane, a zatem przesądzenia wymagało, czy stawy rybne stanowią obiekty budowlane. Otóż zgodnie z definicją legalną zawartą w treści art. 3 pkt 1 Ustawy Prawo budowlane do desygnatów obiektu budowlanego zalicza się budynek, budowlę bądź obiekt małej architektury. Przepisy art. 3 pkt 2 i 4 tej ustawy definiują z kolei pojęcia budynku i obiektu małej architektury, wyłączając z pewnością z zakresu tych pojęć zbiorniki wodne. Z kolei wedle treści art. 3 pkt 3 budowlą jest

każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, zaś przykładowe wyliczenie zawiera w swej treści zbiorniki, co prowadziło do wniosku, iż stawy rybne stanowią obiekty budowlane w postaci budowli. Dodatkowo zważyć należało, iż prawo budowlane w swej treści jako obiekty budowlane traktuje urządzenia melioracji wodnych szczegółowych. Z kolei stosownie do treści art. 9 ust. 1 pkt 19 lit. c Ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawa wodne (Dz.U. 2001 Nr 115 poz. 1229 ze zm.) przez urządzenia wodne rozumie się urządzenia służące kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich, a w szczególności stawy rybne oraz stawy przeznaczone do oczyszczania ścieków, rekreacji lub innych celów. O tym, iż stawy rybne zaliczyć należało do obiektów budowlanych w rozumieniu Ustawy Prawo budowlane świadczy również treść art. art. 29 ust. 2 pkt 9a w brzmieniu obowiązującym do 27 czerwca 2015 r. wedle którego pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na wykonywaniu urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, z wyjątkiem ziemnych stawów hodowlanych.

Nie budziło zaś wątpliwości, iż w dniu 17 marca (...) r. na działce oskarżonego istniały dwa stawy rybne, co zostało stwierdzone przez gleboznawcę G. W..

W tej sytuacji rozważyć należało, czy prace dotyczące zbiorników wodnych przeprowadzone na działce J. P. z jego polecenia stanowiły roboty budowlane w rozumieniu ustawy Prawo budowlane, a następnie czy wymagały one pozwolenia na budowę bądź zgłoszenia odpowiedniemu organowi.

Otóż stosownie do treści art. 3 pkt 7 przywołanej ustawy przez roboty budowlane należy rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego.

Zgodnie z definicją legalną zawartą w art. 3 pkt 6 tej ustawy przez budowę należy rozumieć wykonywanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowę, rozbudowę, nadbudowę obiektu budowlanego.

Pojęcie wykonywania obiektu budowlanego odnosi się do sytuacji, w których inwestor tworzy nowy obiekt budowlany ("od nowa"). Z kolei przez odbudowę rozumie się odtworzenie istniejącego wcześniej i zniszczonego obiektu budowlanego, w tym samym miejscu i z zachowaniem pierwotnej wielkości, kształtu i układu funkcjonalnego, nadbudowa polega na powiększeniu istniejącego obiektu budowlanego poprzez zwiększenie jego wysokości z zachowaniem tej samej powierzchni zabudowanej, zaś przez rozbudowę należy rozumieć zmianę innych charakterystycznych parametrów istniejącego obiektu budowlanego, jak kubatura, powierzchnia zabudowy, wysokość, długość, szerokość – wniosek a contrario z definicji legalnej "przebudowy" – art. 3 pkt 7a (tak Niewiadomski Z (red.), Prawo budowlane. Komentarz, publ. Legalis). Dalej w punkcie art. 3 pkt 7a ustawodawca ustalił, iż przez przebudowę należy rozumieć wykonywanie robót budowlanych, w wyniku których następuje zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu budowlanego, z wyjątkiem charakterystycznych parametrów, jak: kubatura, powierzchnia zabudowy, wysokość, długość, szerokość bądź liczba kondygnacji. Zaś stosownie do art. 3 pkt 8 przez remont należy rozumieć wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż zbiorniki wodne istniały na działce oskarżonego już w chwili zakupu tej działki, a zatem oskarżony nie wykopał ich „od podstaw”. Natomiast zeznania **G. W.** wsparte w szczególności dowodami w postaci depozycji G. S. (2), B. B. (3), Z. B. (1) oraz dokumentami (wnioskiem o wydanie decyzji o klasyfikacji gruntów, protokołem klasyfikacji gruntów) świadczyły o tym, iż w (...) r. nie później niż do dnia 17 marca (...) r. (dzień wizyty G. W.) na działce J. P. przeprowadzone zostały prace, które skutkowały zmianą kubatury tych zbiorników wodnych poprzez ich pogłębienie, nadto uregulowana została linia brzegowa, m.in. poprzez usypanie grobli w zbiorniku nr 1. Jak opisywał G. W. właściciele działki zebrali wodę w dwa zbiorniki, podwyższając teren wokół tych zbiorników materiałem wybranym z miejsc, gdzie znajdowała się woda.

W tej sytuacji sąd doszedł do wniosku, iż niewątpliwie przeprowadzone prace należały do desygnatów robót budowlanych w rozumieniu przywołanej ustawy. Sąd rozważał natomiast, czy roboty należało potraktować jako wykonywanie obiektu budowlanego czy też rozbudowę istniejącego obiektu budowlanego. Jak zauważono wyżej owe zbiorniki istniały na działce w momencie jej zakupu, niemniej jednak z przywołanych we wcześniejszej części uzasadnienia dowodów wynikało, iż owe zbiorniki nie miały uregulowanej linii brzegowej, zmieniały swoją

powierzchnię w zależności od warunków atmosferycznych, tworząc naturalne rozlewiska. Dalej sąd zważył, iż gdyby owe zbiorniki mogły spełniać kryteria stawów rybackich wyłącznie w wyniku naturalnych procesów, to niepotrzebne byłoby przeprowadzenie jakichkolwiek prac przed ich przeklasyfikowaniem. Tymczasem raz jeszcze wskazać należało, iż z zeznań G. W. jednoznacznie wynikało, iż nastąpiło „zebranie” wody w dwa zbiorniki, podniesienie brzegów, zaś świadek ten wykluczył możliwość zaklasyfikowania danego gruntu jako stawu rybackiego wyłącznie w wyniku naturalnych procesów, bez ingerencji ludzkiej. Nie sposób zatem uznać, iż już we wcześniejszym okresie owe zbiorniki wodne spełniały kryteria obiektów budowlanych w postaci ziemnych stawów hodowlanych. Najlepiej obrazowały to prace przeprowadzone przy zbiorniku wodnym nr 1, gdzie nastąpił znaczący odpływ wody (wedle relacji B. B. (3) została plama wody), zaś zatrzymanie wody wymagało usypania grobli, a zatem w istocie wykonania od podstaw zapory, nadania nowego kształtu temu zbiornikowi. W tej sytuacji sąd doszedł do wniosku, iż roboty budowlane poprzedzające przeklasyfikowanie zbiorników polegały na wykonywaniu stawów rybnych przy wykorzystaniu istniejących naturalnych zbiorników o nieregularnym kształcie, a nie tylko na przebudowie istniejących obiektów budowlanych.

Z kolei przeprowadzone jesienią (...) r. prace polegające na czyszczeniu zbiorników zdaniem sądu można było potraktować wyłącznie w kategoriach remontu bądź bieżącej konserwacji, niemniej rozstrzygnięcie tej kwestii było bez znaczenia dla niniejszej sprawy, co zostanie wskazane jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Zaznaczyć przy tym należało, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości sądu, że to oskarżony jako właściciel działki zlecał przeprowadzenie określonych prac, zaś w podejmowaniu decyzji co do zagospodarowania działki uczestniczyła również jego małżonka (której nie postawiono zarzutu). Z żadnego ze zgromadzonych dowodów nie wynikało, by jakiegokolwiek prace mogły zostać przeprowadzone poza wiedzą i wolą oskarżonego.

Wreszcie sąd rozważał, czy tego rodzaju roboty budowlane wymagały pozwolenia na budowę bądź zgłoszenia odpowiedniemu organowi.

I tak – jak już wskazano – wedle art. 29 ust. 2 pkt 9a Prawa budowlanego w brzmieniu obowiązującym w okresie od 17 lipca 2010 r. do 27 czerwca 2015 r. pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na wykonywaniu urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, z wyjątkiem ziemnych stawów hodowlanych. Prowadziło to do wniosku, iż w czasie działania oskarżonego roboty budowlane polegające na wykonywaniu stawów rybnych objęte były obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę.

Z kolei stosownie do treści art. 29 ust. 2 pkt 9 Prawa budowlanego w brzmieniu obowiązującym od 28 czerwca 2015 r. pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na wykonywaniu i przebudowie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych. Niemniej jednak wedle treści art. 30 ust. 1 pkt 2 wykonywanie tego rodzaju robót **aktualnie wymaga zgłoszenia właściwemu organowi**.

Tym samym zachowanie oskarżonego polegające na wykonywaniu w (...) r. nie później niż do 17 marca (...) r. stawów rybnych było penalizowane w art. 90 Prawa budowlanego zarówno na gruncie stanu prawnego obowiązującego w okresie od 17 lipca 2010 r. do 27 czerwca 2015 r. (jako roboty budowlane prowadzone bez wymaganego pozwolenia na budowę), jak i w świetle aktualnego stanu prawnego (jako roboty budowlane prowadzone bez wymaganego zgłoszenia).

Z kolei zachowanie oskarżonego polegające na czyszczeniu stawów przeprowadzone jesienią (...) r. nie spełniało tych kryteriów, nawet jeśli potraktować je jako remont istniejącego obiektu budowlanego. Otóż stosownie do treści aktualnie obowiązującego art. 29 ust. pkt 1 remont obiektów budowlanych nie wymaga pozwolenia na budowę, zaś według art. 30 ust. 1 pkt 2a obowiązkiem zgłoszenia nie jest objęty remont, którego budowa nie wymaga pozwolenia na budowę (zaś jak już wskazywano wedle aktualnych przepisów budowa urządzeń melioracji wodnych szczegółowych takiego pozwolenia nie wymaga).

W konsekwencji sąd w wyroku wskazał, iż J. P. na początku (...) r. nie później niż do 17 marca (...) r. w L. gm. Ś. na terenie działki nr (...) prowadził roboty budowlane polegające na wykonywaniu stawów rybnych bez wymaganego ówczasnie pozwolenia na budowę, a zatem czyn ten wyczerpał znamiona występkę opisanego w art. 90 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 2016.290).

Sąd zmodyfikował zatem opis czynu stosownie do poczynionych ustaleń faktycznych. Określając czas popełnienia czynu sąd kierował się zeznaniami G. W., który był na działce w dniu 17 marca (...) r. i relacjonował, iż było to niedługo po przeprowadzeniu prac ziemnych. W tej sytuacji sąd przyjął, iż roboty budowlane miały miejsce w (...) r. nie później niż do dnia 17 marca (...) r.

Niewątpliwie J. P. nie pozostawał w usprawiedliwionej nieświadomości co do bezprawności tego czynu. Zauważyć należało, iż oskarżony legitymuje się wykształceniem wyższym, nie prezentuje żadnych trudności w kontaktach z organami administracyjnymi, korzysta z pomocy profesjonalnych pełnomocników, a zatem w przypadku jakichkolwiek wątpliwości miał możliwość pozyskania informacji o zakresie prac nieobjętych obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę bądź zgłoszenia odpowiedniemu organowi.

Dalej sąd zważył, iż aby czyn można było potraktować jako przestępstwo, stopień jego społecznej szkodliwości musi być wyższy niż znikomy.

W niniejszej sprawie sąd doszedł do wniosku, iż owa społeczna szkodliwość nie przekroczyła stopnia znikomości.

Oceniając ów stopień społecznej szkodliwości sąd wziął pod uwagę sposób działania oskarżonego, w szczególności to iż oskarżony nie wybudował stawów „od podstaw”, a jako bazę swych działań wykorzystał istniejące na jego działce naturalne zbiorniki wodne. Oskarżony jedynie nadał im kształt, zmienił kubaturę i uregulował linię brzegową tak, by spełniały kryteria pozwalającą nadać im status stawów rybackich.

Ponadto sąd uwzględnił, iż działania oskarżonego dotychczas nie skutkowały wyrządzeniem realnej szkody, zaś deklarowane obawy sąsiadów mają charakter czysto hipotetyczny.

Sąd uwzględnił również rodzaj dobra naruszonego przez oskarżonego – w art. 90 prawa budowlanego jest nim ład budowlany, bezpieczeństwo ludzi i mienia oraz właściwe warunki zdrowotne i użytkowe dla środowiska (por. Uchwała SN I KZP 1/01, publ. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa 2001/5-6/). Zauważyć zaś należało, iż w przypadku oskarżonego ów czyn nie powodował jednocześnie zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi, a niewątpliwie taka sytuacja nie ma charakteru marginalnego w przypadku przestępstw budowlanych. Co więcej, to zagrożenie bezpieczeństwo mienia nie miało znaczącego charakteru. Wprawdzie czyn oskarżonego naruszył stosunki wodne na tym terenie, to jednak zauważyć należało, iż wedle opinii M. S. (1) przywrócenie prawidłowości tych stosunków, a jednocześnie usunięcie zagrożenia dla mienia nie wymaga znaczących środków i jest możliwe do przeprowadzenia w prosty sposób poprzez wykonanie rurociągu w pasie granicznym działek oskarżonego i B. i Z. B..

Z kolei w zakresie dotyczącym okoliczności podmiotowych rzutuujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu zauważyć należało, iż oskarżony przeprowadzając roboty budowlane polegające na wykonywaniu stawów rybnych nie kierował się chęcią uzyskania korzyści majątkowych z hodowli ryb. Wręcz przeciwnie oskarżony działał motywowany wolą ochrony i zachowania walorów krajobrazowych swojej działki, które zmalały z uwagi na postępujące osuszanie terenu i ubytek wody w zbiornikach wodnych. Ze spójnych relacji oskarżonego i M. P. (2) wynikało, iż decydujący wpływ na decyzję o zakupie działki miały znajdujące się na ich terenie zbiorniki wodne i związana z tym obecność ptactwa. Oskarżony deklarował, iż z uwagi na stresującą pracę chciał przenieść się na łono natury. Tym samym działanie oskarżonego stanowiło próbę zachowania elementów krajobrazu działki, które zdecydowały o jej zakupie. Nadto należało wziąć pod uwagę, iż przed podjęciem jakichkolwiek prac oskarżony wielokrotnie zwracał się do organów gminnych i powiatowych o pomoc i interwencję w tej sprawie. Brak oczekiwanej reakcji skutkowało podjęciem przez oskarżonego samowolnych, bezprawnych działań. Wszystko to wskazuje na nieznaczną winę oskarżonego, wprawdzie działającego świadomie, ale z intencji zasługujących na uwzględnienie.



W konsekwencji sąd ustalając, iż stopień społecznej szkodliwości czynu był znikomy, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk umorzył postępowanie wobec J. P..

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i 632a § 1 kpk. Sąd doszedł do wniosku, iż w sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający poniesienie przez oskarżonego kosztów procesu z tytułu ustanowienia obrońcy w sprawie. W istocie bowiem sąd ustalił, iż oskarżony dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona w art. 90 Prawa budowlanego, a dopiero okoliczności ustalone w toku rozprawy przesądziły, iż czyn ten nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomość. Niewątpliwie zaś to działania oskarżonego prowadziły do zasadnych decyzji organów ścigania o potrzebie przeprowadzenia postępowania karnego, a w tej sytuacji w ocenie sądu koszty obrony winny obciążać oskarżonego. Z kolei kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa.